

Gra O Tron

Słoń

Słoń, Shellerini, Mikser
Słoń, Shellerini, Mikser dziwko

Rymy ostre jak kły wampira, pijam krew jak pijak wina
Ja jestem Radio Killa, ty jesteś zwykła biatch
I kij wbijam w przyjaźń tych, co są śliscy jak żmija
Naszym budulcem jest glina, was Bóg ulepił z gila
Mega chujowo byłoby być tobą
Nie podoba ci się u nas kurwa, to idź obok
Wpisz donos, zażalenie, śmiało pisz diss
Reaguję na to jak Yao Ming: bitch please
Będzimy bić w pysk, trzymając w ręku majk
Zatańczę na zwłokach łaków jak jebany Angus Young
I mam w sobie ten ogień, to zachodniopolska flanka
Ty kopiesz w kalendarz, ja kopię w łeb jak Van Damme
Nadal ten sam wandal, choć jest kilka lat później
Nadal bluźnię, nadal na ryju mam ten sam uśmiech
Nadal mam nabity muszkiet i trzymam cię na muszce
A groby naszych wrogów dawno pokryły się bluszczem
Kusznierz, zrobię sobie dziś z ciebie szlafrok
Bacność, bagniet na broń, płynę jak Afrok
Słoń, Mikser, Gawrosz, każdy track to konkret
Jak Grycanka skacząca do basenu na bombę
Kiedyś graliśmy w Contrę, dziś zagramy o tron
Na piersi czarne słońce, wciąż niezmiennie godło
Zawsze płynąłem pod prąd odkąd tylko pamiętam
Pierdząc w twarz tym wszystkim, co chcą deptać nam po piętach

Jeden majk, dwa wersy, trzy sekundy, cztery trupy
My jesteśmy Evil Dead, a ty co najwyżej Scary Movie
Dudni bass, to jest nasza gra o tron
Chociaż gra w nią wielu, to wygrywa mało kto
Jeden majk, dwa wersy, trzy sekundy, cztery trupy
My jesteśmy Evil Dead, a ty co najwyżej Scary Movie
Dudni bass, to jest nasza gra o tron
Chociaż gra w nią wielu, to wygrywa mało kto

Wprawiamy w ruch tryby gry, wypadają drzwi z futryny
Nie ogranicza nas nic ziom, chuj w dyby
Fruniemy wyżej, niż ty, wyżej niż Hyży
Nietykalni niczym antychryst Rydzyk
Sam widzisz, porażka nie jest opcją
Tworzymy własny kosmos, na własny koszt ziom
I nieważne, niech skurwysyny mówią co chcą
W końcu żaden z nich nawet się nie potknął o tron
Wchodzimy w głąb beastmode Cane Corso pro
Jak Eric Koston suniemy prosto pod blok
My to niezawodność jak już poszło to idzie
Choć nadal zamiast rapu, motłoch woli słuchać ksywek
Mamy miłość do liter, spust uwalnia pocisk
Nie zalegamy jak kurz na piździe Krysi Pawłowicz
Wracam na Olimp, moje demony ze mną
To G do A do W do R do O do S do Z joł

Jeden majk, dwa wersy, trzy sekundy, cztery trupy
My jesteśmy Evil Dead, a ty co najwyżej Scary Movie
Dudni bass, to jest nasza gra o tron

Chociaż gra w nią wielu, to wygrywa mało kto
Jeden majk, dwa wersy, trzy sekundy, cztery trupy
My jesteśmy Evil Dead, a ty co najwyżej Scary Movie
Dudni bass, to jest nasza gra o tron
Chociaż gra w nią wielu, to wygrywa mało kto